

**Abp Józef Kowalczyk, Prymas Polski**

***Homilia w czasie Mszy św. dziękczynnej  
za beatyfikację Jana Pawła II, papieża,  
Bazylika Santa Maria Maggiore w Rzymie, 3 maja 2011 r.***

„Stało się to przez Pana  
I cudem jest w naszych oczach”. (Psalm 118)

Te słowa psalmu cisną się na usta nie tylko w związku z beatyfikacją Ojca Świętego Jana Pawła II, ale z całą Jego papieską posługą pełnioną z zadziwiającą gorliwością, oddaniem i miłością przez prawie 27 lat.

Dziś wraz z całym Kościołem powszechnym uświadamiamy sobie, jak wielkiej łaski doznaliśmy od Boga, mogąc pielgrzymować przez życie w czasie jego pontyfikatu. Wielu z nas miało szczęście pracować w Jego otoczeniu, spełniając posługi i zadania, które zlecał; cieszyć się zaufaniem tego Człowieka, którego świętość Kościół ukazuje nam poprzez beatyfikację jako modelową, wzorcową i godną naśladowania.

Zaprawdę: „stało się to przez Pana i cudem jest w naszych oczach”, a gdy odmieaniały się losy Kościoła powszechnego i naszej Ojczyzny, „wydawało się nam, że śniemy” (por. Ps 118 i 126).

Jakże wymownym jest fakt, że dziękczynienie za beatyfikację z udziałem polskich pielgrzymów ma miejsce w rzymskiej bazylice Matki Bożej Większej! Wszak błogosławiony Papież zawierzył siebie i swoją posługę Matce Chrystusa i Matce Kościoła, która właśnie tu, w tej bazylice, patronuje w swoim obrazie zwanym Salus Populi Romani.

Ileż skojarzeń się nasuwa, kiedy uświadamiamy sobie, że nasze dziękczynienie dokonuje się w maryjnym miesiącu i to 3 maja – w dniu tak bardzo drogim Polakom na całym świecie! Przecież jest to uroczystość Matki Bożej Królowej Polski, która patronuje całej naszej Ojczyźnie w jasnogórskim wizerunku w Częstochowie – duchowej stolicy Polski! To król Jan Kazimierz w dniu 1 kwietnia 1656 roku, specjalnym aktem modlitewnym oddał Polskę pod opiekę Matki Bożej, jako Królowej Polski, a papież Pius XI ustanowił w 1924 roku święto Najświętszej Maryi Panny, Królowej Polski i polecił obchodzić je w pamiętnym dniu uchwalenia Konstytucji 3-go Maja. Zaś błogosławiony Jan XXIII ogłosił Najświętszą Maryję Pannę, Królową Polski, główną patronką naszej Ojczyzny, obok świętych biskupów i męczenników Wojciecha i Stanisława.

Do Niej właśnie w Jasnogórskim wizerunku od lat młodzięcych pielgrzymował dzisiejszy Błogosławiony i Jej zawierzał wszystkie swoje troski osobiste, a później całego narodu. „Tam można usłyszeć, jak bije serce Polski”, mówił podczas pielgrzymki do Ojczyzny. (por. Jan Paweł II, Jasna Góra, 4 VI 1979).

Dziś dziękujemy Bogu w pokorze ducha także za to, że to właśnie w Polsce dojrzało powołanie Jana Pawła II. Z Polski wyszedł i do niej wracał jako pielgrzym,

myślą i sercem pozostając jej synem. Dlatego słusznie dziś cała Polska zdaje się śpiewać „Gaude Mater Polonia prole fecunda nobili”.

Błogosławiony Jan Paweł II zaufał całkowicie Chrystusowi, bo był przekonany mocą wiary, że tylko On wie, co jest w każdym z nas. Jakże do Niego odnoszą się słowa Listu do Rzymian, z drugiego czytania Mszy świętej dziękczynnej, którą wczoraj odprawialiśmy na placu świętego Piotra: „Któż nas może odłączyć od miłości Chrystusowej? Utrapienie, ucisk czy prześladowanie(...) I jestem pewien, że ani śmierć, ani życie, ani aniołowie, ani Zwierzchności, ani rzeczy terazniejsze, ani przyszłe, ani Moce, ani co wysokie, ani co głębokie, ani jakiegokolwiek inne stworzenie nie zdoła nas odłączyć od miłości Boga, która jest w Chrystusie Jezusie, Panu naszym” (Rz 8,35,38-39).

Drodzy Bracia i Siostry!

„Stało się to przez Pana

I cudem jest w naszych oczach”.

Te słowa psalmu wypowiadamy w duchu wiary w działanie Bożej Opatrzności. Ona to sprawiła, że krakowski biskup i kardynał powołany został na stolicę Piotrową. Ona podtrzymywała go, by nie lękał się i zaufał Bogu, by w duchu posłuszeństwa odpowiedział na Boże wezwanie, wyrażone głosami kardynałów na konklawe.

Gdy odszedł do domu Ojca, świat zatrzymał się w zadumie. Zrozumiał, że odszedł człowiek, który całe życie poświęcił Bogu i służbie drugiemu człowiekowi. Odszedł człowiek, który w zjednoczeniu z Chrystusem szedł przez ziemię, z wiarą, nadzieją i miłością, ku Bożemu przeznaczeniu. Człowiek niezwykły, człowiek święty, autorytet i odnowiciel współczesności, który odnajdywał drogę do człowieka w najdalszych zakątkach ziemskiego globu.

To on, człowiek głębokiej wiary, żyjący z nami i pośród nas, zawrócił bieg historii. Przyczynił się do zmiany postaw i myślenia milionów ludzi, ufając im i ich dobrej woli. Służył ludziom z miłością i oddaniem, budząc w nich świadomość własnej godności, praw i obowiązków. Swoją postawą uczył nas, jak się kocha Kościół i człowieka, jak się go wspomaga, i jak ubogaca duchowo; jak bezinteresownie pomnaża się dobro wspólne.

W testamencie pozostawił nam swoje świadectwo życia, całkowicie oddanego Bogu i człowiekowi. Przypomnił, że człowiek nosi w sobie wielką godność i zasługuje na szacunek, niezależnie od tego, gdzie żyje i z jakiej grupy etnicznej się wywodzi. Nawoływał do pokoju i przekonywał, że w świecie pełnym konfliktów, jedyną bronią, którą można odnieść zwycięstwo, jest szczery dialog, oparty na przykazaniu miłości, na poszanowaniu ludzkiej godności i niezbywalnych praw człowieka.

Na ostatnim etapie swej posługi papieskiej ustanowił święto Miłosierdzia Bożego, byśmy oddawali cześć tej miłości Boga, która „w sposób szczególny daje o sobie znać w zetknięciu z cierpieniem, krzywdą, ubóstwem, w zetknięciu z całą historyczną „ludzką kondycją”, która na różne sposoby ujawnia ograniczoność i słabość człowieka, zarówno fizyczną, jak i moralną”(DiM,n.3). Jakże wymowny jest fakt, że to właśnie w wigilię tego święta Wszechmogący Bóg wezwał go do siebie, a po sześciu latach, również w święto Bożego Miłosierdzia, został ogłoszony błogosławionym!

Błogosławiony Jan Paweł II jest wielkim darem: dla Polski, dla Europy, dla świata, dla Kościoła. Jego odejście i beatyfikacja pomogły nam jeszcze lepiej to odkryć i zrozumieć. Ewangeliczne ziarno wrzucone w ziemię musi obumrzeć, aby wydać plon – i to właśnie dokonuje się na naszych oczach. Dojrzało już wprawdzie wiele owoców, ale trzeba mieć nadzieję, że rodzić się będą następne – jego nauczanie pozostaje bowiem wciąż aktualne i nie przestaje być dla nas wyzwaniem.

Drodzy Bracia i Siostry!

W ludziach świętych Bóg staje się widzialny i bliski. Na ich twarzach jaśniej blask Bożego piękna. Taki był właśnie Jan Paweł II. Kochał Boga i kochał ludzi, szukał ich i słuchał, pamiętał długo ich imiona i szczegóły z ich życia. Swoją misję widział także w ukazywaniu światu pełnej prawdy o człowieku.

Biskupi polscy w liście pasterskim Episkopatu przed beatyfikacją Jana Pawła II zachęcali: „Bracia i Siostry! Przyjmijmy z radością i wdzięcznością dar beatyfikacji Jana Pawła II. Niech ona będzie dalszym ciągiem jego niezwykłego życia i służby. Niech to będzie również dalszy ciąg dziejów wiary, nadziei i miłości na polskiej ziemi, która wydała tak wielkiego Papieża.

Beatyfikacja Jana Pawła II otwiera przed nami nowe perspektywy na przyszłość. Przede wszystkim zobowiązuje nas do jeszcze uważniejszego i bardziej twórczego odczytywania dziedzictwa zawartego w słowach, w jego osobowości, w stylu życia i służby. Drogowskazy, jakie pozostawił nam Ojciec Święty, niech nam pomagają w stawianiu czoła nowym wyzwaniom i niech inspirują nasze życie osobiste oraz społeczne. Błogosławiony Jan Paweł II niech będzie naszym duchowym przewodnikiem na drogach wolności, jedności i solidarności”.

Z woli Ojca Świętego Benedykta XVI Kongregacja do Spraw Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów opublikowała teksty liturgii brewiarzowej wspomnienia błogosławionego Jana Pawła II, papieża. Będzie ono obchodzone w diecezji rzymskiej oraz w Polsce 22 października.

W drugim czytaniu godzin brewiarzowych znajdują się między innymi takie słowa z homilii błogosławionego Jana Pawła II, wypowiedziane w dniu inauguracji pontyfikatu, 22 października 1978 roku: „Bracia i Siostry! Nie obawiajcie się przyjąć Chrystusa i zgodzić się na Jego władzę! Pomóżcie Papieżowi i wszystkim, którzy chcą służyć Chrystusowi i przy pomocy władzy Chrystusowej służyć człowiekowi i całej ludzkości! Nie lękajcie się! Otwórzcie, otwórzcie na oścież drzwi Chrystusowi! Jego zbawczej władzy, otwórzcie granice państw, ustrojów ekonomicznych i politycznych, szerokich dziedzin kultury, cywilizacji, rozwoju. Nie lękajcie się! Chrystus wie, „co jest w człowieku”. Tylko On to wie!

Dzisiaj tak często człowiek nie wie, co nosi w sobie, w głębi swojej duszy, swego serca. Tak często jest niepewny sensu swego życia na tej ziemi. Tak często opanowuje go zwątpienie, które przechodzi w rozpacz. Pozwólcie zatem – proszę was, błagam was z pokorą i ufnością – pozwólcie Chrystusowi mówić do człowieka. Tylko On ma słowa życia, tak, życia wiecznego”.

Jakże wymownie brzmią dziś te słowa po beatyfikacji naszego Rodaka. Stanowią przecież program naszego działania i pracy nad sobą. Zechciejmy je zgłębić i wyjść z tej Bazyliki z konkretnym postanowieniem.

W tej ważnej i zobowiązującej pracy duchowej niech wspomaga nas Wspomożycielka Wiernych, którą lud rzymski czci w tej świątyni w obrazie *Salus Populi Romani*, a Polacy w jasnogórskim wizerunku *Królowej Polski*.

Zakończmy to rozważanie modlitwą zatwierdzoną przez Ojca Świętego na liturgiczne wspomnienie Błogosławionego: Boże, bogaty w miłosierdzie, z Twojej woli błogosławiony Jan Paweł II, papież, kierował całym Kościołem, spraw, prosimy, abyśmy dzięki jego nauczaniu z ufnością otworzyli nasze serca na działanie zbawczej łaski Chrystusa, jedynego Odkupiciela człowieka. Który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego, Bóg, przez wszystkie wieki wieków. Amen.